

Sygn. akt II Ca 115/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 lipca 2016 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Tomasz Sobieraj (spr.)
Sędziowie:	SO Dorota Gamrat - Kubeczak SO Marzenna Ernest
Protokolant:	st. sekr. sąd. Dorota Szlachta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 29 lipca 2016 roku w S.

sprawy z powództwa E. L.

przeciwko R. S.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 18 września 2015 roku, sygn. akt I C 1364/14

oddala apelację

SSO Dorota Gamrat – Kubeczak SSO Tomasz Sobieraj SSO Marzenna Ernest

Sygn. akt II Ca 115/16

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie po rozpoznaniu sprawy z powództwa E. L. przeciwko R. S. o zachówek wyrokiem z dnia 18 września 2015 roku:

I. umorzył postępowanie co do żądania zapłaty kwoty 25.000 złotych;

II. oddalił powództwo w pozostałej części;

III. zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 2.809 złotych tytułem kosztów postępowania.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

J. K. miał dwoje dzieci – córki E. L. i R. S.. Postanowieniem z dnia 18 kwietnia Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie stwierdził, że spadek po J. K. na podstawie testamentu notarialnego z dnia 12 kwietnia 1999 roku, otwartego i ogłoszonego w dniu 18 kwietnia 2012 roku, nabyła córka R. S. w całości. W skład majątku spadkowego po J. K. wchodziło prawo własności lokalu mieszkalnego przy ulicy (...) w S.. R. S. w latach 2012 – 2013 przeprowadziła legalizację wykonania pomieszczenia łazienki z w.c. wydzielonej z pomieszczenia kuchni i w dniu 19 września 2013 roku sprzedała przedmiotowy lokal za kwotę 125 000 złotych. E. L. nie otrzymała żadnej kwoty tytułem zachowku po swoim ojcu. W toku postępowania egzekucyjnego prowadzonego na podstawie nakazu zapłaty z dnia 8 listopada 2013 roku wyegzekwowała od R. S. całość zasądzonej tym nakazem kwoty 42500 złotych wraz z kosztami postępowania w wysokości 2 949 złotych oraz kosztami egzekucji w efekcie zajęcia wierzytelności z rachunku bankowego pozwanej. E. L. nie zwróciła R. S. wyegzekwowanych od niej środków w żadnej części.

Sąd Rejonowy wskazał, że w związku z cofnięciem przez powódkę żądania co do kwoty 25.000 złotych umorzył postępowanie w tym zakresie na podstawie art. 355 k.p.c.

Sąd Rejonowy w pozostałym zakresie powództwo oparte o treść art. 991 § 1 k.c. oddalił, uznając, że zobowiązanie pozwanej wygasło na skutek ściągnięcia przez powódkę w toku postępowania egzekucyjnego całości dochodzonej pozwem kwoty. W ocenie Sądu Rejonowego nie mógł on uwzględnić żądania, gdyż byłoby ono nienależne – powódka uzyskałaby tytuł egzekucyjny opiewający na świadczenie, które już weszło do jej majątku. Sąd Rejonowy miał na uwadze, że przepisy postępowania cywilnego nie przewidują możliwości zastosowania regulacji zawartej w art. 338 k.p.c. do sytuacji wyegzekwowania świadczenia zasądzonego nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym, który nieprawidłowo został uznany za prawomocny. Tym samym jedynym sposobem zgłoszenia w niniejszej sprawie przez pozwaną żądania zwrotu wyegzekwowanego od niej świadczenia było wywiedzenie powództwa wzajemnego, z której to możliwości R. S. nie skorzystała. Sąd Rejonowy uznał, że pozwana może zatem dochodzić ewentualnej restytucji jedynie w odrębnym postępowaniu, w którym okoliczności faktyczne, których strony zamierzały dowodzić w niniejszej sprawie, będą miały znaczenie. Wyjaśnienie zaś okoliczności spornych nie było konieczne dla wydania orzeczenia w niniejszym postępowaniu.

Sąd Rejonowy wskazał, że rozstrzygnięcie o kosztach procesu znajduje podstawę w art. 98 § 1 oraz art. 101 k.p.c.. Sąd Rejonowy uznał, że pozwana wygrała sprawę w części objętej oddaleniem żądania, zaś w pozostałej części powódka cofnęła pozew co do kwoty uznanej przez pozwaną, co w ocenie sądu uzasadniało zastosowanie art. 101 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka, zaskarżając go w części, tj. co do punktów II. i III, sentencji tego wyroku, zarzucając mu:

a) naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 991 § 1 i 2 k.c. poprzez ich niezastosowanie i uznanie, że powódce nie przysługuje roszczenia o zapłatę zachowku w żądanej w pozwie kwocie;

b) naruszenie przepisów postępowania, to jest:

- art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 101 k.p.c. poprzez błędne uznanie, że zwrot kosztów należy się pozwanej w przypadku cofnięcia powództwa co do kwoty uznanej przez pozwaną, podczas gdy przepis art. 101 k.p.c. ma zastosowanie wyłącznie przy uwzględnieniu powództwa i nie stosuje się go w sytuacji, gdy postępowanie uległo umorzeniu na skutek cofnięcia pozwu, na które sama pozwana wyraziła zgodę;

- art. 328 § 2 k.p.c., przez jego niezastosowanie i nie wyjaśnienie podstawy prawnej na której sąd pierwszej instancji oparł swoje rozstrzygnięcie i oddalił skutek tego powództwo w całości;

c) sprzeczność ustaleń sądu pierwszej instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego i uznanie, że powódka nie wykazała, że wezwała pozwaną do zapłaty, podczas gdy z dowodu z przesłuchania stron oraz zeznań świadka S. K. wynika, że pozwana została ustnie wezwana do zapłaty - które to naruszenia mają istotny wpływ na wynik sprawy;

d) nierozpoznanie przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy wskutek błędnego uznania, że dochodzone przez powódkę roszczenie nie istniało już w chwili zamknięcia rozprawy, jako że zobowiązanie pozwanej wygasło na skutek spełnienia go przez pozwaną w toku postępowania egzekucyjnego, podczas gdy przymusowego wyegzekwowania roszczenia w trybie egzekucji nie sposób uznać za jego spełnienie przez pozwaną, a nadto pozwana (aż do zamknięcia rozprawy) konsekwentnie kwestionowała roszczenie powódki ponad kwotę 25.000,00 złotych - w związku z czym nie sposób doszło do wygaśnięcia zobowiązania pozwanej wobec powódki.

Wskazując na powyższe zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 17.500,00 złotych z odsetkami ustawowymi od tej kwoty od dnia 20 września 2013 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania wg norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Apelująca w uzasadnieniu apelacji podniosła, że wyegzekwowana w toku postępowania egzekucyjnego na jej rzecz kwota nie stanowi świadczenia, albowiem wyegzekwowanie od pozwanej kwot w ramach egzekucji komorniczej w ogóle nie stanowi świadczenia, bowiem za świadczenie można uznać jedynie celowo i świadomie dokonane przysporzenie. Tymczasem pozwana nie miała do pewnego momentu świadomości tego, że toczy się przeciwko niej egzekucja komornicza. Apelująca podniosła dalej, że zagadnieniem prawnym dotyczącym kwestii, czy w przypadku, gdy roszczenie powoda o zapłatę kwoty pieniężnej jest uzasadnione, lecz zostało już zaspokojone w drodze egzekucji na podstawie prawomocnego wyroku sądu zasądzającego, następnie uchylonego na skutek środka odwoławczego, fakt zaspokojenia stanowi negatywną przesłankę materialnoprawną skutkującą oddaleniem powództwa, czy też należy przyjąć, że wydanie wyroku stało się zbędne, czy wreszcie fakt zaspokojenia nie stanowi przeszkody do uwzględnienia powództwa, zajął się Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 4 stycznia 1979 roku (sygn. akt III CZP 91/78), w której wskazał, że w razie uchylenia na skutek rewizji nadzwyczajnej prawomocnego wyroku sądu zasądzającego świadczenie pieniężne wyegzekwowane na podstawie tego wyroku sąd któremu sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania, zasądzając ponownie to świadczenie zaznacza w wyroku, że zostało ono już wyegzekwowane. Zdaniem powódki – zgodnie z tym orzeczeniem całkowicie odmiennie przedstawia się sprawa w wypadku zaspokojenia powoda dochodzącego zapłaty sumy pieniężnej przez wyegzekwowanie jej na podstawie prawomocnego wyroku. później uchylonego wskutek uwzględnienia rewizji nadzwyczajnej, albowiem Sąd Najwyższy uznał, że następstwem uchylenia wspomnianego wyroku otwiera się ponownie proces, w którym wydanie wyroku bynajmniej nie jest zbędne, ponieważ interes powoda, który otrzymał w drodze przymusowego wykonania nie istniejącego już tytułu dochodzona należność, wymaga ochrony przez rozstrzygnięcie sprawy w sensie merytorycznym. Inaczej bowiem powód byłby narażony na dochodzenie przez pozwanego zwrotu wyegzekwowanego świadczenia. Dlatego też w przypadku uchylenia wskutek rewizji nadzwyczajnej prawomocnego wyroku sądu zasądzającego kwotę pieniężną zobowiązuje sąd do merytorycznego rozstrzygnięcia sporu. Apelująca podniosła, że analogiczna sytuacja wystąpiła w realiach badanej sprawy. Wyrok oddalający powództwo z powodu uznania, że roszczenie powoda wygasło na skutek spełnienia świadczenia, podczas gdy zostało ono zrealizowane w trybie egzekucji na podstawie nakazu zapłaty, który następnie utracił moc, sprawia, że powódka narażona zostaje na ewentualne roszczenia pozwanej związane z tym, że powódka została bezpodstawnie wzbogacona.

Uzasadniając zarzut naruszenia art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 101 k.p.c. podniosła, że sąd niewłaściwie je zastosował na skutek błędnego uznania, że zwrot kosztów należy się pozwanej od powódki w przypadku cofnięcia powództwa co do kwoty uznanej przez pozwaną, podczas gdy przepis art. 101 k.p.c. ma zastosowanie wyłącznie do uwzględnienia powództwa i nie stosuje się go w sytuacji, gdy postępowanie uległo umorzeniu na skutek cofnięcia pozwu, na które w dodatku sama pozwana wyraziła zgodę. Ponadto art. 101 k.p.c. stanowi wyjątek od zasady wyrażonej w przepisie art. 98 § 1 k.p.c. i należy go zatem interpretować ściśle. Skoro zatem hipoteza wyrażonej w nim normy prawnej odnosi się do uwzględnienia powództwa, nie wolno przepisu tego stosować w sytuacji umorzenia postępowania.

Uzasadniając zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. apelująca podniosła, że sąd pierwszej instancji nie wyjaśnił, z jakich przyczyn merytorycznych uznał, że powódce nie przysługuje roszczenie o zachowek względem pozwanej w dochodzonej kwocie.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana poparła apelację w części wnoszącej o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu.

Na wstępie wskazać trzeba, że warunkiem dopuszczalności procesu jest istnienie powództwa objętego żądaniem. Do zakończenia postępowania rozpoznawczego może dojść przez wydanie orzeczenia o charakterze formalnym, bez rozstrzygnięcia sprawy co do istoty w postaci umorzenia postępowania albo orzeczenia merytorycznego, dotyczącego przedmiotu procesu – w postaci wyroku zawierającego rozstrzygnięcie spornego stosunku prawnego (art. 316 §1 k.p.c.)

W przypadku zaspokojenia roszczenia powoda przez pozwanego w toku procesu, dobrowolnie bądź w efekcie jego przymusowego wyegzekwowania w drodze postępowania egzekucyjnego, nie dochodzi do automatycznego umorzenia postępowania, jeżeli powód nie cofnie pozwu, ponieważ, w dalszym ciągu istnieje żądanie rozpoznania sprawy i orzeczenia o przedstawionym sporze. Samo zaspokojenie roszczenia bez cofnięcia pozwu, nie jest zatem przeszkodą merytoryczną rozpoznania sprawy, ma ono jednak wpływ na ocenę dochodzonego roszczenia, które na skutek braku decyzji procesowej powoda dotyczącej dalszego trwania postępowania jest poddane ocenie pod kątem jego zasadności. Stanowisko takie w pełni podzielane przez Sąd Okręgowy zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 czerwca 1999 roku, III CKN 936/98 wskazując, iż „Poza wymienionym w art. 355 § 1 k.p.c. cofnięciem pozwu przyczyną zbędności wyrokowania mogą być nadto np. cofnięcie apelacji, kasacji, sprzeciwu od wyroku zaocznego. Nie powodują natomiast takiego skutku zmiany wywołane przez działanie lub zaniechanie stron zaistniałe poza procesem, których skutki dotyczą stanu faktycznego będącego przedmiotem rozpoznania przez sąd. Do tej kategorii należy zaspokojenie przez pozwanego roszczenia po wytoczeniu powództwa. Powyższe prowadzi do konkluzji, iż brak jest podstaw do umorzenia postępowania w sytuacji, gdy pozwany zaspokoi po wytoczeniu powództwa roszczenie powoda lecz ten nie cofnie pozwu; samo bowiem zaspokojenie nie czyni zbędnym wyrokowania, rodzi natomiast skutki materialnoprawne, które powodują oddalenie powództwa z powodu jego bezzasadności”.

Sąd wydając rozstrzygnięcie, musi mieć na uwadze stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy, co wynika z zasady aktualności orzeczenia sądowego (vide art. 316 §1 k.p.c.). Stan sprawy obejmuje zarówno jej okoliczności faktyczne, jak i obowiązujące przepisy, mogące stanowić podstawę prawną rozstrzygnięcia. Do czynności wpływających na zmianę stanu sprawy istniejącego w chwili wniesienia pozwu należy spełnienie świadczenia przez pozwanego w toku postępowania, powodujące wygaśnięcie dochodzonego roszczenia.

Roszczenie powódki o zapłatę było wywodzone z przepisów regulujących instytucję zachowku - art. 991 k.c. Instytucja zachowku służy ochronie interesów majątkowych najbliższych członków rodziny spadkodawcy wymienionych w art. 991 § 1 k.c. przez zapewnienie im, niezależnie od woli spadkodawcy, a nawet wbrew jego woli, roszczenia pieniężnego odpowiadającego określonej w powołanym przepisie ułamkowi wartości ich udziału w spadku, który by im przypadł przy dziedziczeniu ustawowym [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2013 roku, V CSK 385/12, L.]. Skoro celem tego powództwa jest uzyskanie świadczenia pieniężnego w określonej wysokości, to jego zapłata w toku postępowania, niezależnie od tego czy nastąpiła w sposób dobrowolny czy przymusowy powoduje upadek podstawy faktycznej dochodzonego roszczenia i odpadnięcie w jej wyniku podstawy do uwzględnienia powództwa.

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy powódka w pozwie skierowanym przeciwko pozwanej R. S. wystąpiła z żądaniem zapłaty kwoty 42.500 złotych. Powódka w toku postępowania sądowego, wyegzekwowała jednakże całą wyżej wymienioną kwotę wraz z odsetkami oraz kosztami postępowania na podstawie nakazu zapłaty z dnia

8 listopada 2013 roku. Powyższa okoliczność jest bezsporna, a nadto znajduje oparcie w dowodach w postaci postanowień Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym Szczecin- Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie T. S...

Konsekwentne podtrzymywanie przez powódkę żądania opartego o treść art. 991 k.c. wobec jego wygaśnięcia na skutek zaspokojenia powódki skutkowało tym, iż w momencie zamknięcia rozprawy żądanie to jako pozbawione podstaw musiało zostać oddalone.

Pozbawione racji jest przy tym stanowisko apelującej, jakoby należność wyegzekwowana przez komornika nie niosła za sobą skutku w postaci wygaśnięcia zobowiązania. Już na tle kodeksu postępowania cywilnego z 1930 roku Sąd Najwyższy stwierdził, iż „wypłata zajętej sumy na rzecz organu egzekucyjnego, który zajęcia dokonał, zwalnia dłużnika zajętej wierzytelności z długu wobec wierzyciela w części przekazanej organowi egzekucyjnemu. W tej części zobowiązanie dłużnika zajętej wierzytelności wygasa” [vide wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 7 września 1962 roku 4 CR 68/62]. Oznacza to, iż także w przypadku przymusowego spełnienia świadczenia spełnienie to następuje z chwilą, gdy świadczenie otrzymał komornik, niezależnie od tego, kiedy i czy w ogóle skorzystał z niego wierzyciel. Stanowisko to podtrzymał Sąd Najwyższy na tle obowiązujących przepisów, stwierdzając, iż „jeżeli komornik prowadzi egzekucję z rachunku bankowego dłużnika, spełnienie świadczenia na rzecz wierzyciela następuje w chwili uznania rachunku bankowego komornika” [vide wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 6 lipca 1999 roku, II CKN 394/98, L.].

Nie można zaaprobować także prezentowanego w apelacji stanowiska, zgodnie z którym Sąd Rejonowy winien był w zaistniałej sytuacji ocenić zasadność roszczenia na podstawie art. 991 k.c.

Sądowi Okręgowemu znane jest przywołane przez apelującą stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 4 stycznia 1979 roku, III CZP 91/78. W przywołanym orzeczeniu Sąd Najwyższy wskazał, że „W razie uchylecia na skutek rewizji nadzwyczajnej prawomocnego wyroku zasądającego świadczenie pieniężne wyegzekwowane na podstawie tego wyroku sąd, któremu sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania, zasądając ponownie to świadczenie, zaznacza w wyroku, że zostało ono już wyegzekwowane”.

Orzeczenie to zapadło na kanwie sprawy, w której na podstawie prawomocnego wyroku doszło do wyegzekwowania w całości stwierdzonej nim należności a następnie na skutek rewizji nadzwyczajnej wyrok ten został uchylony. Przedstawione pod ocenę Sądu Najwyższego zagadnienie dotyczyło tego jakie skutki wywiera fakt zaspokojenia powoda na sposób rozstrzygnięcie, przy założeniu że roszczenie to byłoby uzasadnione gdyby nie zostało zaspokojone. Sąd Najwyższy odrzucił koncepcje oddalenia powództwa albo umorzenia postępowania na rzecz zaznaczenia w wyroku, że świadczenie takie zostało już wyegzekwowane. Sąd Najwyższy stwierdził w swoich motywach, że - „Dopuszczalności zamieszczenia w wyroku takiej wzmianki nie wyłącza żaden przepis kodeksu postępowania cywilnego. Z innych natomiast jego przepisów, jak np. art. 338 § 1, 415 czy 422 § 1, wynika wyraźnie tendencja do rozstrzygania podobnych spraw, związanych z wykonaniem orzeczenia, już w toku postępowania rozpoznawczego. Nie można więc uznać, że sąd powinien zagadnienie to pominąć dlatego, że postępowanie rozpoznawcze nie obejmuje zagadnień związanych z egzekucją. Za odmiennym rozstrzygnięciem przemawiają wreszcie oczywiste dla każdego względy celowości i ekonomii postępowania, którym czyni zadość zamieszczenie w wyroku wzmianki uniemożliwiającej wykonanie wyroku w zakresie świadczeń już wyegzekwowanych.”

W uzasadnieniu tej uchwały zaznaczono, czego zdaje się nie dostrzegać strona apelująca iż dotyczy ona sytuacji szczególnej. Przyczyną dla której sąd dopuścił zamieszczenie owej wzmianki, z uwagi na brak przepisu, który by na to zezwalał był wzgląd na uniknięcie w przyszłości ewentualnego, kolejnego sporu pomiędzy stronami oraz na celowość i ekonomię postępowania

Od praktyki takiej odszedł Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 26 lutego 2014 roku, III CZP 119/13, stwierdzając w jego uzasadnieniu, że zamieszczenie w orzeczeniu wzmianki (zastrzeżenia), która nie stanowi rozstrzygnięcia, wymaga ustawowej podstawy. Konkluzja ta została poprzedzona wskazaniem przez Sąd Najwyższy, że „Sentencja wyroku (art. 325 k.p.c.) powinna dokładnie określać to, o czym orzekł sąd, tak aby ustalenie mocy wiążącej oraz granic podmiotowych i przedmiotowych powagi rzeczy osądzonej nie nastęrczało trudności i wyrok był zrozumiały

także bez uzasadnienia. Brzmienie sentencji nie może stwarzać wątpliwości co do treści rozstrzygnięcia i musi umożliwiać jego wykonanie. Sentencja wyroku rozstrzyga stanowczo o żądaniach stron w sposób samodzielny. Orzeczenie sądu ma dotyczyć uwzględnienia powództwa albo oddalenia go. Przesłanki decydujące o jego rodzaju należą w zasadzie do uzasadnienia, chyba że ustawa przewiduje obowiązek zamieszczenia innych jeszcze stwierdzeń, które mogą dotyczyć nawet jednej z przesłanek roszczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 1973 roku, I CR 189/73, OSNC z 1974 roku Nr 1, poz. 19), jak na przykład art. 57 § 1 KRO. Sentencja wyroku zawiera rozstrzygnięcie sądu o powództwie, a o żądaniach stron, w sytuacji wniesienia powództwa wzajemnego. Zarzuty zgłoszone przez pozwanego, jeżeli zostaną uznane za zasadne, mają wpływ na treść rozstrzygnięcia (kompensata, potrącenie, nieistnienie roszczenia spowodowane jego wygaśnięciem jako następstwa spełnienia lub wyegzekwowania świadczenia), prowadzą do obniżenia jego zakresu lub oddalenia powództwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 1977 roku, III CZP 46/77, OSNC 1978 roku Nr 1, poz. 6). Z tej przyczyny w sentencji orzeczenia zamieszczany jest ostateczny wynik rozliczenia pretensji stron, według stanu na dzień zamknięcia rozprawy. Zamieszczenie w niej wzmianki (zastrzeżenia), która nie stanowi rozstrzygnięcia, wymaga ustawowej podstawy (np. art. 319 k.p.c.)”.

Ustawodawca w żadnym przepisie nie przewidział możliwości zamieszczenia w sentencji orzeczenia wzmianki o tym, że stwierdzone nim roszczenie zostało już wyegzekwowane i w związku z tym nie podlega egzekucji na podstawie tego tytułu. Jakkolwiek taka praktyka występowała to nie miała ona oparcia w żadnym przepisie rangi ustawowej. W związku z powyższym, nawet w sytuacji dokonania przez Sąd oceny powództwa i uznania go za zasadne w całości, nie mogłoby ono zostać uwzględnione, ale podlegałoby oddaleniu. Strona pozwana może w odrębnym postępowaniu dochodzić zwrotu kwoty wyegzekwowanej na podstawie tytułu, który utracił moc w wyniku skutecznego wniesienia sprzeciwu i wbrew obawom wyrażanym przez obie strony niniejszego postępowania w przypadku jego zainicjowania sąd zobligowany będzie do rozstrzygnięcia sporu czy świadczenie było należne czy nienależne.

Wobec powyższego należało odmówić znaczenia podniesionemu w apelacji zarzutowi naruszenia art. 991 § 1 i 2 k.c. oraz art. 328 k.p.c.

Za prawidłowe uznać trzeba także rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji o kosztach procesu.

Po pierwsze, w zakresie kosztów procesu związanych z żądaniem zapłaty kwoty przekraczającej kwotę 25.000 złotych [co do której powódka cofnęła pozew] wprost mają zastosowanie ogólne przepisy o kosztach procesu, w szczególności zasada odpowiedzialności za wynik postępowania wyrażona w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Zaznaczyć trzeba, że oceny czy dana strona wygrała czy przegrała należy dokonać porównując roszczenia dochodzone z uwzględnionymi. Dla oceny tej obojętne jest to, czy strona która sprawę przegrała ponosi winę za prowadzenie procesu. Sam bowiem, fakt, iż sprawę przegrała kwalifikuje ją jako stronę przegrywającą, obowiązującą do zwrotu kosztów przeciwnikowi [vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 października 1967 roku, I CZ 81/67]. Skoro więc powódka pomimo zaspokojenia jej roszczenia dochodziła w dalszym ciągu zapłaty kwoty 17.500 złotych, a powództwa w tej mierze podlegało oddaleniu, to ją należało uznać za stronę przegrywającą proces w tej mierze i obciążyć obowiązkiem zwrotu kosztów procesu poniesionych przez stronę pozwaną.

W zakresie żądania zapłaty kwoty 25.000 złotych, co do której strona powodowa cofnęła pozew, zauważyć trzeba, że w przypadku umorzenia postępowania na skutek cofnięcia pozwu do rozliczenia kosztów procesu zastosowanie ma przepis art. 203 § 2 zdanie drugie k.p.c., który ustanawia zasadę, że w wypadku cofnięcia pozwu obowiązek zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego, na jego żądanie, obciąża powoda bez względu na przyczynę cofnięcia [vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2011 roku, II CZ 203/10, niepubl.] Jednakże, zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa Sądu Najwyższego, dopuszczalne jest odstępstwo od tej zasady w sytuacji, gdy powód wykaże, że wystąpienie z powództwem było niezbędne dla celowego dochodzenia praw lub celowej obrony, z uwzględnieniem okoliczności istniejących w dacie wytoczenia pozwu. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji, gdy cofnięcie pozwu jest konsekwencją zaspokojenia przez pozwanego wymagalnego w chwili wytoczenia powództwa roszczenia powoda. W rozumieniu przepisów o kosztach procesu (art. 98 k.p.c.) pozwanego należy uznać wówczas za stronę przegrywającą sprawę [vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2010 roku, V CZ 1/10, niepubl.; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2011 roku, IV CZ 111/10, niepubl., postanowienie Sądu Najwyższego

z dnia 24 sierpnia 2011 roku, IV CZ 34/11, niepubl., postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2012 roku, IV CZ 117/11, niepubl]

Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że do cofnięcia pozwu w rozpoznawanej sprawie doszło w związku z zaspokojeniem roszczenia przez stronę pozwaną, co nastąpiło już w toku niniejszego procesu. Wyegzekwowanie świadczenia w drodze postępowania egzekucyjnego jest bowiem tożsame ze spełnieniem świadczenia, które prowadzi do wykonania zobowiązania dłużnika. Nie ma w tym zakresie znaczenia okoliczność, że powyższy sposób zaspokojenia dłużnika może następować wbrew jego woli, albowiem do istoty egzekucji należy doprowadzenie do wykonania zobowiązania w sposób przymusowy. Z tego względu także w sytuacji, gdy dochodzi do wyegzekwowania świadczenia w toku postępowania sądowego, zaś powód w wyniku tego cofa pozew, co do zasady mamy do czynienia z zaspokojeniem roszczenia powoda w sposób pozwalający uznać go za wygrywającego proces. W rozpoznawanej sprawie należy wziąć jednak pod uwagę, że do wszczęcia egzekucji doszło na podstawie tytułu wykonawczego w postaci nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, który następnie utracił moc z uwagi na skuteczne wniesienie sprzeciwu od tego nakazu. W konsekwencji odpadła podstawa prawna do prowadzenia egzekucji celem wyegzekwowania świadczeń zasądzonych w powyższym orzeczeniu. W związku z tym nie można przyjąć, że skoro doszło do przymusowego spełnienia świadczenia w drodze postępowania egzekucyjnego, to roszczenie powoda, które zostało w ten sposób zaspokojone, było zasadne w chwili wniesienia pozwu. To zaś oznacza, że aby możliwe było odstąpienie od zasady wyrażonej w art. 203 § 2 zdanie drugie k.p.c. nakładającej obowiązek zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanej w przypadku cofnięcia pozwu, strona powodowa co do zasady powinna wykazać, że jej roszczenie w chwili wniesienia pozwu było zasadne. W niniejszej sprawie biorąc jednak pod uwagę, że sama pozwana w tym zakresie uznała powództwo, przyjąć trzeba, że powództwo w tej części było zasadne już w chwili wniesienia pozwu. To zaś oznaczałoby, że to na pozwaną należałoby nałożyć obowiązek zwrotu kosztów procesu na rzecz powódki.

Sąd Rejonowy trafnie jednak przyjął, że w tej mierze ma zastosowanie art. 101 k.p.c. . Jak wskazano wyżej regulacja zawarta w art. 203 § 2 k.p.c., nie wyłącza stosowanie także zasad orzekania o kosztach zawartych w tytule V działu I k.p.c. pod tytułem zwrot kosztów procesu. Nie ulega wątpliwości, że część tych przepisów może mieć zastosowanie wprost do postępowania cywilnego zakończonym postanowieniem o jego umorzeniu na skutek cofnięcia pozwu, np. regulacje z art. 98 § 2 i 3, art. 99, 103, czy art. 110 k.p.c. Trudności w zastosowaniu innych przepisów z tego działu wynikają stąd, że regulują one sposoby rozstrzygnięcia o kosztach w zależności od wyniku sprawy, posługując się sformułowaniami "wygrania" lub "przegrania" procesu, albo "uwzględnienia powództwa". Rzecz jasna, w przypadku umorzenia postępowania nie ma formalnie strony, która przegrała proces, ani tej, która go wygrała. W ocenie Sądu Okręgowego możliwe jednak i usprawiedliwione jest posłużenie się przez analogię tymi przepisami, które odwołują się do zasad słuszności, m.in. przepisem art. 101 k.p.c. Zgodnie z jego treścią, zwrot kosztów należy się pozwanemu, pomimo uwzględnienia powództwa, jeżeli nie dał powodu do wytoczenia sprawy i uznał przy pierwszej czynności procesowej żądanie pozwu. W zakresie rozstrzygnięcia o kosztach traktuje się więc go jak stronę wygrywającą proces. Przepis ten statuuje zasadę lojalności wobec kontrahenta stosunku cywilnego, pozwalając na obciążenie kosztami tę stronę, która "dała powód do wytoczenia sprawy". Ten element ocenny ma zdaniem Sądu Okręgowego zastosowanie również w wypadku orzekania o kosztach, przy umorzeniu postępowania na podstawie art. 203 § 2 k.p.c. W sytuacji przewidzianej hipotezą wskazanego przepisu strona pozwana nie będzie obciążona kosztami przeciwnika, ale otrzyma zwrot poniesionych przez siebie kosztów. Jego zastosowanie zależy jednak od kumulatywnego spełnienia obu wymienionych w nim przesłanek tj. uznania żądania pozwu przy pierwszej czynności procesowej oraz niewystąpienia przesłanki w postaci dania przez pozwanego podstawy do wytoczenia powództwa. W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że pozwany nie daje podstaw do wytoczenia powództwa, jeżeli jego stosunek wobec żądania powoda pozwala przyjąć, że powód uzyskałby zaspokojenie swojego roszczenia bez konieczności wytaczania powództwa. Ocena ta musi pozostawać w zgodzie z doświadczeniem życiowym przy uwzględnieniu faktu, że mógłby wyrazić swój stosunek do zgłoszonego przez powoda roszczenia. Pozwany nie daje takich podstaw gdy przykładowo nie wiedział o pretensji powoda, a z okoliczności wynika, że gdyby był wezwany do zaspokojenia jego roszczenia to by to uczynił [vide orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 1961 roku, 4 CZ 23/61, orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 1961 roku, IV 23/61; orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 19 października 1961 roku, II CZ 11/61].

W niniejszej sprawie w odpowiedzi na pozew, która była pierwszą czynnością podjętą w sprawie przez pozwaną, uznała ona żądanie powódki co do kwoty 25.000 złotych (vide k. 89 akt sprawy), przy czym zbędne było jednoczesne spełnienia świadczenia, skoro w tym momencie roszczenie w tym zakresie zostało zaspokojone na skutek wyegzekwowania tego świadczenia. Rozważając kwestie tego, czy pozwana dała podstawę do wytoczenia powództwa w ocenie Sądu Odwoławczego nie można tracić z pola widzenia, tego iż powódka nie wykazała, iżby przed zainicjowaniem postępowania w sprawie wzywała pozwaną do zapłaty. Brak jest dowodu na to, że pozwana wiedziała o pretensji powódki i że jej nie zaspokoila pomimo wezwania. Powyższa konkluzja jest tym trafniejsza, że roszczenie o zachowek jest roszczeniem bezterminowym i jego wymagalność należy ustalić w oparciu o regułę z art. 455 k.c. tj. od daty wezwania zobowiązanego do zapłaty zachowku [vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 23 marca 2007 roku, VI Ca 1285/06]. Sąd Okręgowy miał na względzie fakt, że strona powodowa podniosła zarzut sprzeczności ustaleń sądu pierwszej instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez uznanie, że powódka nie wykazała, że wezwała pozwaną do zapłaty, podczas gdy z dowodu z przesłuchania stron oraz zeznań świadka S. K. wynika, że pozwana została ustnie wezwana do zapłaty. Zaznaczyć jednak trzeba, że w ocenie Sądu Okręgowego w oparciu o powyższe dowody nie można wyprowadzać wniosku, że w istocie doszło do wezwania pozwanej przez powódkę do spełnienia określonego świadczenia pieniężnego. Abstrahując od kwestii wiarygodności powyższych dowodów wskazać należy, że z przesłuchania samej powódki wynika, że domagała się ona w związku z dziedziczeniem testamentowym przez pozwaną dokonania odpowiednich rozliczeń, jednak nie jest to tożsame z żądaniem zapłaty zachowku, tym bardziej, że nie było to skonkretyzowane co do wysokości. Z kolei z zeznań świadków zawnioskowanych przez powódkę wynika, że ich wiedza w tej mierze pochodzi wyłącznie od samej strony, przy czym oni również nie wskazali na żadne konkretne zdarzenia, które można byłoby uznać za wezwanie do zapłaty kwoty dochodzonej w niniejszym postępowaniu. W konsekwencji za wiarygodne uznać trzeba twierdzenia strony pozwanej, że dopiero po zainicjowaniu tego procesu i wyegzekwowaniu całości należności powzięła wiedzę o roszczeniu powódki i wówczas przy pierwszej czynności uznała powództwo w zakresie kwoty 25.000 złotych. W konsekwencji sąd pierwszej instancji słusznie zastosował art. 101 k.p.c. i obciążył powódkę obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanej także w części, w której powódka cofnęła pozew.

Mając powyższe rozważania na uwadze Sąd Okręgowy uznał rozstrzygnięcia zawarte w zaskarżonym wyroku za pełni prawidłowe i z tego względu na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda jako bezzasadną, o czym orzekł w sentencji.

SSO Dorota Gamrat – Kubeczak SSO Tomasz Sobieraj SSO Marzenna Ernest